

Wczoraj w Kościele Metropolit: Śgo JANA, w Kaplicy Archikonf: Literac:, było wykonane przy towarzyszeniu organów, dzieło religijne *Jareckiego* (Ojca), i Hymn K. *Kurpińskiego*. W czasie Summy, orkiestra wykonała dzieła *Hajdena*, i Hymn bez orkiestry na same głosy przy towarzyszeniu organów, kompoz: *Stoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.:-Przedm.: Ama: torowie muzyczni w czasie Summy wykonali Mszę Nr 9, Ofertorium alto solo, kompozycji J. K. *Chwaliboga*; oraz dzieła *Hajdena* i *Rosyniego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści i Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieła religijne muzyczne *Kühna*, *Lukasa* *Alex:*, i *Krzyszńskiego* Jana.

W tych dniach umieszczono w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, na filarze obok Ambony, Kamień grobowy ku pamięci zmarłego ś. p. X. Antoniego *Kotowskiego*, niegdyś *Proboszcza* tej Parafji. Kamień podobny umieszczonym został na Katakumbie w *Powązkach*, obejmującej zwłoki dostojnego *Prafa*ta. Napis ten jest następujący:

D. O. M.

ANTONI KOTOWSKI Herbu TRZASKA,
Nominat Biskup Suffragan Łowicki, Dziekan i Prezes Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Prezes Sądu Apostolskiego, Doktor Świętej Teologii i Prezesa Kanonicznego, Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Proboszcz Parafji PANNY MARJI w Warszawie, ozdobiony Orderem Śgo STANISŁAWA kl. ssy pierwszej. Żył lat 62. Umarł d. 24 Czerwca 1845 roku. Pochowany w Powązkach w Katakumbie.
Prosi o westchnienie do BOGA.

Odebrano w Warszawie smutną dla Rodziny i Przyjaciół wiadomość, o nastąpienym zgonie ś. p. Zbigniewa *Hrabiego Tyzenhauza*, który udając się do cieplejszych krajów dla poratowania zdrowia, w dniu 2 z. m. w *Meranie* pod *Bostzen* (w *Tyrolu*), zaledwie 22 lat przeżywszy, życie doczesne zakończył. Młodzieniec ten pełen obiecujących nadziei, był Synem JM. Hr. Konstantego *Tyzenhauza*, znanego z szacownych prac i badań w gałęzi nauk przyrodznych, a Szwagrem Hr. *Aleksandra Przędzińskiego* znakomitego naszego Literata.

Wczoraj po południu, na Świątyni Powązkowski odprawione zostały zwłoki ś. p. *Elżbiety Mareckiej*, w kwiecie wieku zmarłej. Wiele osób towarzyszyło temu smutnemu obchodowi aż do grobu, przy którym

X. *Lipiński* skreśliwszy w krótkiej osnowie znikomość życia ludzkiego i jego cierpienia, tęż boleści wycisnął wszystkim obecnym. Pokój jej duszy.

Archik.:Konfraternja Literacka w przyszły Czwartek, w swej Kaplicy przy Kościele Śgo JANA, o godz: 10tej z rana, odprawi Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. JW. Stanisława *Hrabi Grabowskiego*, swego dostojnego Protektora; na które Familję zmarłego, Członków Konfraternji i Jaskawych Przyjaciół, zaprasza.

Ludwika z *Zielińskich Ostaszewska*, Żona Referenta Komisji R. S. W. i D., onegdaj, po krótkiej chorobie, zmarła w 34tym roku życia swego. W ciężkim żalu pograżony Mąż po stracie najlepszej Żony, wraz z trojgiem małoletnich Dzieci pozostały, uprasza Krewnych, Przyjaciół i Znaomych, aby celem oddania zmarłej ostatniej Chrześcijańskiej posługi, na exportacji zwłok Jej z domu N° 2359/60 przy ulicy Dzielnej, na świątyni Ewangelickiej jutro o godzinie Iszej z południa odbyć się mającej, znajdować się raczyli.

Komisja Rządowa Spraw Wewn: i Duchownych, udzielając W. Janowi *Szczurowskiemu*, na własne jego żądanie uwolnienie od obowiązków Członka Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu *Kieleckiego*, oświadczyła onemuż słuszne ze wszech miar podziękowanie, za gorliwe i pełne poświęcenia prace; których Mąż ten, iak nam wiadomo, jedynie tylko z powodu przeniesienia swego mieszkania do Warszawy, z tąż Radą podzielać nie był w możności; lecz których owoce, nieomieszka on bezwątpienia przelać na zakłady dobroczynne, pośród których dalsze swe pełne zasług życie przepędzić zamierzył. W Warszawie 5go Listop: 1845 r. P. z. o. Szef: Biura Rady Głównej Opiekuńczej, *Rubinkowski*. (Redakcja Kurjera dodaie wiadomość, że ten Szanowny Jan *Szczurowski* jest Emeryt, który przez lat 50 iako utalentowany Artysta sceniczny i ozdoba naszych Oper, służył Publiczności, i zawsze tak swą niezłomną gorliwością iak również mistrzowskim talentem zadowalał słuchaczy i nader sprawiedliwe otrzymywał oklaski. Teraz słyszeć go można, gdy swój głos poświęca Chwale BOŻEJ).

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się Posiedzenie Centralne Warszaws: Tow: Dobroczynności.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 28 Paźdź: (9 Listop:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 17, na które, tudzież na dawniejsze w 245 wnioskach, złożono Rsr: 1,065 k. 90 (zł. 7,106). Na żądanie 28 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. bież: Rsr: 6 k. 92^{1/2}), Rsr: 629

kop. 56 (zł. 4,197 gr. 2), i umorzono książeczek oszczędności 12; przeto Uczestników 3,547, posiada kapitał Rsr: 95,831 k. 75¹/₂ (zł. 639,211 gr. 21).

Wczoraj Członkowie *Resursy Kupieckiej* w dalszym ciągu obchodu ćwierć-wiekowego istnienia tejże, nader przyjemnie biesiadowali. W czasie obiadu spełniono toast, wymieniając nazwiska Założycieli tego stowarzyszenia. (Te imiona były umieszczone w Numerze 290 Kurjera). Następnie jeden z szanownych założycieli JW. Referendarz Stanu *Minasowicz*, miał stosowną przemowę. Spełniono za zdrowie teraźniejszego i przeszłych Dyrektorów *Resursy*, (których nazwiska także były wymienione w tymże Nrze Kurjera); za pomyślność stanu Kupieckiego, z którego ta *Resursa* powstała, i za zdrowie gorliwych Członków Komitetu. Biesiadujących było 80.

Księgarnia G. *Senewalda* ma zaszczyt zawiadomić Szano: Prenumeratorów, iż otrzymała dalszy ciąg dzieła *Szinkla: O wyższej Architekturze*, zawierający plan i widok Cezarskiego pałacu *Orianda* na *Krymie*.

Gazeta Policyjna doniosła, że Policja tutejsza ponowiła zapobieżenie przeciw grom azardownym po Kawiarniach, Szybakach i miejscach publicznych, zwłaszcza, że wysłędzono, iż w Kawiarni przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 3, z tej szkodliwej gry wynikły bezprawia, wykonane przez szulerujących po całych nocach lokajów, markierów i t. d.; którzy, iako też utrzymujący Kawiarnię, policyjnie zostali ukerani. Szczegóły są umieszczone w Nrze 308 tejże gazety.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono od Bezimiennego dla ochron ubogich Dziełek zł. 10, i od tegoż zł. 5 dla ubogiej Niewiasty kaleki. Złożono oraz 6 koszuł od R. D. dla kaleki w domu Elerta.

Jak przewidywaliśmy, *babie lato* w tym roku, wypadło pomiędzy dniem Wszystkich Świętych a Świętym MARGINEM. Jest ono nieco *stare ale iare*. Od kilku dni latają po polach masy paigęczyń zwanych *babie lato*; w ogrodzie *Saskim* niektóre rośliny puściły powtórne listeczki wtenczas właśnie, kiedy *Listopad* porzucił stare; pogoda trwa najpiękniejsza; w dzień słońce, a w nocy xiężyć przyświecają wesoło, a o niektórych godzinach powietrze bywa tak ciepłe, że przechadzający w lżejszych ukazują się ubiorach. Taka Niedziela iak wczoraj, przydała się wielce. Ruchu na mieście było dużo; Publiczność wszelkiego stanu napełniała ulice, a drogi wiodące to do *Kolbi Żelaznej*, to do przyjemnych okolic *Warszawy*, przebiegane były bezustannie kilkorzędniemi szeregami ekwipażów lub dorożek. *Omnibusy* nie próżnowały także. Wesoła to jazda *omnibusem*. Jeśli są w nim znajomi, wita się ich z radością; jeśli ich nie ma, towarzyski ten sposób jazdy tak iak podróż wagonami, dylizansami albo statkami parowemi, ułatwia

znaiomość; zawiązanie stosunki zażyłości z tymi wszystkimi co chętni rozmowy, mniej są uważający na znaiomość bez form poprzędzającej ią prezentacji zabieraną. Z resztą zaprzyjaźnienie takie trwa niedłuzej iak i podróż, bo zdrza się nieraz, że spotykające się w tym sposobie osoby, rozjeżdżając się w różne strony, chyba na dolinie *Józefata* zobaczą się znówu. Przy dniu dość krótkim trzeba było wcześniej powracać do domu, a że wieczór *przed-adwentowe* od *adwentowych* pod względem długości niewiele różnią się, dla uprzyjemnienia takich zabawiano się w towarzystwach prywatnych. Doniesiono nam, że było kilka iakby od niechcenia balików, w których więcej szczerza wesołość, aniżeli wystawność, więcej skoczna przygrywka, aniżeli formalna muzyka, do chętniej zabawy i wesołych tańców przedstawiały pole.

Sprostowanie. W wcześniej wysłtych exemplarzach wczorajszego Kurjera, na 1szej stronicy w wierszu 16, zamiast roku 1779, być powinno 1179.

Wczoraj w Wielkim Teatrze na 87mem przedstawieniu *Niemiej z Porticy*, wszystkie miejsca były napełnione. Przywołani, JP. *Dobński* 2-kroć, tudzież JPanny *Riwoli* i *Miąszczyńska*. W Rozmaitości, po przedstawieniu Komedji *Ubogi Poeta*, w której pełen gorliwości i talentów JP. *Jasiński* wykonał główną rolę z powszechnem zadowoleniem Słuchaczów, tenże Artysta nagle tak bardzo zasnął, że w zapowiedzianej Komedji *Piątro wyżej*, wystąpić nie mógł, i dano *Antoniego i Antosię*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 21 Paździer: (2 Lusto): r. b., 42 Uczestników, złożyło Rsr: 66 k. 75 czyli zł. 445; zaś w dniu 19/31 Paźdz: t. r. Uczestnik 1 odebrał Rsr: 4 k. 35 czyli zł. 29; a cały kapitał przeto 398 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,136 k. 61, czyli zł. 27,577 gr. 12.

Anglja. — Królowa 30go z. m. w towarzystwie swojego Małżonka, znajdowała się na poświęceniu nowej sali i biblioteki szkoły prawa w *Lincoln Inn*, poczem daną była uczta na 500 osób; wieczorem dwór wrócił do *Windsoru*. — Gubernator generalny *Indji* wschod: Jenerał *Harding*, udał się ku granicy północnej na 18 do 20 miesięcy. P. *Maddock*, zastępuje go w *Kalkucie*. — P. *Waghorn* w przeciągu miesiąca przybył z *Indji* wschod: do Anglji; począł drogą zwyczajną przez *Francję*, ieszcze nie przybyła.

Francja. — 31go z. m. odbyła się narada ministerjalna w pałacu *Tjulerji*, podobno w celu zastąpienia Marszałka *Soult* (Suli) w ministerstwie wojny; głoszą, iż Marszałek chce nawet złożyć prezesostwo Rady. Jenerał *Szejder* ma otrzymać ministerstwo wojny. — Xżna *Joinville* (Żugwil) co dzień spodziewa się rozwiązania. Kanclerz P. *Pasquier* (Paskje) i W. Re-

dowodził: że *Illustration de la jeunesse*, wychodzi w formacie *in octavo*, a *tamto in folio*; że jego pismo wychodzi raz w miesiąc, a *tamto* co tydzień; że jedno kosztuje 30 franków, a drugie 6 franków; że jedno wychodzi w okładce, a drugie bez okładki; pomimo tego, Sąd handlowy nieuwzglębiając bynajmniej dobrej wierz, w jakiej Redaktor dziennika *Illustration de la jeunesse* mógł mieć zamiar wydawania pisma swego, bez szkody wydawców *Illustration*, uznał wszakże, że ponieważ Redaktor pierwszego pisma pierwszy użył tytułu, wtenczas kiedy żadne pismo tego nazwania nie wychodziło w *Francji*, stał się przeto jego wyłącznym właścicielem, i prawo tej własności winno być szanowane. — Wiesniak na iarmarku mając powieszonych na plecach kilka skórek które kupił, zapatrzył się w tłoku na małą przed menażerją i nie zważał co się za nim działo; w tem przebiegły złodziej stojąc za nim, przyszył owe skórki do swego surdutu; a uderzywszy wiesniaka po ramieniu, zarzucił na swoje ramie jego skórki i rzeknie: «A gdzie twoje skórki? widzisz, ukradli ci je; gdybys tak był zrobił iak i przyszył je do sukmany, tobyś był ich niestracił.» Na tak jasny dowód, wiesniak ani słowa nie rzekł, a złodziej poszedł ze skórkami. — *Przeczcucie*. W Kolonji chłopak żadnym sposobem nie chciał pójść gdzie go posłano, aż Matka porządnie go wyszturchała i przynagliła ażeby poszedł; biedny miał przeczcucie; rozbrykane bowiem konie z p wczem, rozjechały go, i został na miejscu. Trudno opisać rozpacz Matki. — Bukowe drzewo, iak świadczą już niektóre pisma z doświadczenia, są najlepszym schronieniem przed burzą; gdyż jeszcze nikt nigdy nie widział, ażeby w bukowe drzewo piorun uderzył.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Xiąże Galicyzn Naczelnik Wojskowy z Kalisza; Kochański Wiktor Dók: z Karlsbadu; Kruzy Karol Kupiec z Pruss; Komirovski Józef Oby: z Gdańska; Teplitz Bened: z Pruss; Torszmidt Ludw: Kup: z Lipska; Wołk Fryd: Tok: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podpisany, mam honor donieść W.W. Panom Fabrykantom, że mając urzędową FARBNIARNIĘ do wszelkich WYROBÓW z żelaza i metalu, mianowicie rżnięcia Szrub w rozmaitych gatunkach i t p. przedmiotów, przyjmuję wszelkie obstalunki; a mojem staraniem będzie wykonywać i e wszelką akuratnością. Także mam przeczennie wypracowanych kilka garniturów OSI tak zwanych Patentowych, mogących być użytemi do Karet lub Koczołów. — Mieszkam przy ul: Krak: Przedm.; w domu dawniej Szymonowskich, a teraz P. Loewe Nr 411. Polecam się łaskawym względem.

Ludwik Domański, Tokarz.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wymieniony, aprobowany, którego skuteczność została uznana iak zagranicą, iako też przez wiele Osób tujejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Ubogich. K. Zawisza.

MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi, wraz z Kuchnią, na 1m piątrze przy ulicy Nowy świat pod Nr 1310, świeżo odmalowane, a gdyby potrzeba było i ze Stajnią, jest do wynajęcia w każdym czasie do Nowego roku lub miesięcznie, za pomierną cenę. Wiadomość u Tapicera w tymże domu.



Rozmaite KSIĄŻKI dotyczące Medycyny i Chirurgji, z których powiększej części w języku francuzkim; równie dwa FORTEPJANY, jeden więcej, drugi mniej używany, są do zbycia.

Wiadomość powziąć można przy ulicy Podwał pod Nr 518 w oficynie, lub na Lesznie pod Nr 682.



Są do sprzedania MEBLE w różnych fasonach, iako to: garnitury palisandrowe i mahoniowe, z wystaniami i bez; nabyć można za umiarkowaną cenę pod

Nr 752 przy ulicy Elektoarnej, obok Komory.



KOCZYK lekki z fordekami, na parę lub jednego konia, w dobrym stanie, jest do zbycia pod Nr 749 przy ulicy Elektoarnej. Wiadomość u Pana Stefani Siodlarza, do przadaży upoważnionego.

OSOBA udatniona, mająca pozwolenie od Rządu do udzielania Muzyki, ma jeszcze parę godzin wolnych. Osoby chcące zaszczyć ią swem zaufaniem, zgłosić się raczą do Składu Nut muzycznych G. Senewalda przy ulicy Miodowej.

Podpisany Lekarz wolno-praktykujący, przybywszy z Miasta Lublina do Miasta *Sochaczewa*, i tamże na stałe zamieszkanie osiadłszy; ma zaszczyć polecieć się łaskawym względem Szanownych Obywateli Miasta i okolic; oświadczając przytem, iż chorzy ubodzy otrzymywać mogą poradę lekarską bezpłatną, codziennie od godziny 7mej do 9tej rano i od 3ciej do 5tej po południu. — Samuel Fligel, Lekarz klasy pierwszej.

W pośród innych papierów, zagubione zostały dwie OBLIGACJE z pożyczki 42 miljonowej, a mianowicie: z Serji 1907 Nr 95,344, i z Serji 2646 Nr 132,253. Łaskawo Znalazca raczy takowe odesłać do Redakcji Gazety Rządowej, za przyzwoitą nagrodą; za zagubionych bowiem papierów, żaden użytek zrobiony być nie może, a co do Obligacji, stosowne ostrzeżenia gdzie należało, poczynione zostały.

KANTOR STRĘCZEN

Gubernierów i Gubernantek na rogu ulicy *Danielewiczowskiej* i *Bieląskiej* Nro 606.

Poleca się względem Szanownej Publiczności.

Nathanael Stringraeber.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAIT: Dziś, 9ty raz *Odludki i Poeta*. 16ty raz *Ono na pierwszym piątrze*. — Jutro, stosownie do zdrowia Artystów. — Chórzy: *J.Panie Rywacka, Chobrzyńska, Estella*. JPP. *Jasiński, Żółkowski, Karasiński*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, na Śniadanie: *GEŚ, Zajac, Poledwica, Sztufada, Pieczeń barania* i *bulońska, Schab, Rozbratel, Befsztzyk, Zrazy, Potrawa z pulard, Ozór, Mostki, Kotlety*. — Obiad: *Zupa z Jaryzyn, Rośól, Sztuka mięsa, Mostki, Sztufada, Cielęcina*.